

Wywiad

TATERNICTWO, ALPINIZM I STO ROŚLIN

Z p. prof. Ewą Kulnicz, nauczycielem biologii
rozmawiają Magda Modrzejewska, Ola Joniec, Piotr Zięba, (Ie)

Jaka dziedzina biologii jest dla pani najbardziej interesująca? Rośliny, zwierzęta, może genetyka?

Myszę, że w tej chwili genetyka, ponieważ jest ona tak nową dziedziną i wiele rzeczy dotychczas nieznanych lub, które były niejasne zaczyna wyjaśniać.

Jaki był temat pani pracy doktorskiej?

Pracę doktorską robiłam z pedagogiki, a nie z biologii. Tak że mam przygotowanie w dwóch kierunkach. Była to praca związana z aspektami przygotowania do życia w rodzinie, przygotowania młodych do dorosłości.

Jakie czasopisma biologiczne poleciłaby pani uczniom?

Myszę, że takie czysto biologiczne czasopisma na poziomie uczniów nie są wydawane. Natomiast jest wiele czasopism, które zawierają mnóstwo materiału biologicznego poczynając od „Wiedzy i Życia” i „Świata Nauki”(są w naszej bibliotece). Dla osób zainteresowanych szczególnie zagadnieniami ochrony przyrody jest kilka czasopism wydawanych przez leśników: np. „Przyroda Polska” czy „Aura” – czasopismo, którego tematyka wiąże się z zagadnieniami ochrony środowiska, a więc obejmujące nie tylko czysto biologiczne, ale także techniczne, technologiczne, eko-

nomiczne procesy, szerzej traktujące te sprawy.

A jakie książki poleciłaby pani uczniom?

Książek biologicznych jest niesamowita ilość na rynku. Co innego poleciłabym osobie, dla której biologia to hobby, co innego osobie, która przygotowuje się do matury, a jeszcze co innego komuś, kto chce zaimponować swoją wiedzą. Sama niedawno czytałam bardzo ciekawą książkę; powieść opartą o zagadnienia biologiczne pt. „Karzeł Mendla”. Traktuje ona właśnie o zagadnieniach genetycznych. Jej bohater, będąc osobą o nieprawidłowym rozwoju fizycznym, na własnym ciele bardzo wyraźnie odczuwał, a jednocześnie będąc biologiem zgłębiał przyczyny biologiczne tej choroby. Bardzo ciekawie napisana i z dużą dozą głębokiej wiedzy biologicznej. Tak że są bardzo różne książki biologiczne. Natomiast, jeśli ktoś chciałby koniecznie podstawowy temat i tytuł, to oczywiście „Biologia” Claude de Ville'go jest od wielu lat sztandarowym wydawnictwem - „wielka cegła”, ale bardzo dobra.

A co chciałaby pani zmienić w programie biologii?

Chciałabym spowodować, żeby uczniowie bardziej czuli biologię, czuli to, że funkcjonują w środowisku przyrodniczym, a

nie tylko uczą się pewnych danych biologicznych. Stąd bardzo by mi zależało, żeby była w programie możliwość np. wycieczki przyrodniczej nastawionej na poznawanie w naturalnym środowisku organizmów, nie tylko np. w ogrodzie botanicznym. To by było bardzo dobre, bo jak na razie uczniowie mimo dobrych stopni z biologii nie potrafią odróżnić lipy od brzozy (uśmiech).

Co pani sądzi o teorii ewolucji? Chodzi nam bardziej o względy religijne...

Według mnie teoria ewolucji nie ma żadnego sprzecznego punktu z wiedzą religijną, z wiedzą wynikającą z przekazu religijnego, o czym zresztą i papież Jan Paweł II mówił. Nie widzę tutaj żadnej sprzeczności i będę starała się to wam w odpowiednim momencie uzasadnić.

Ma pani w domu jakieś zwierzę, czy może hoduje panie jakieś ciekawe rośliny?

Zwierzęcia nie mam, ale miałam ukochanego kota przez siedemnaście lat i uważam, że było to bardzo ważne dla mnie doświadczenie. Momentami czułam, że to ja mieszkam u tego kota, a nie odwrotnie. W takim stopniu dominował swoją kocią osobowością.

Dokończenie na s. 4

TATERNICTWO, ALPINIZM ...

Dokończenie ze s. 3
Zresztą to moje poszanowanie dla jego indywidualności wyrażało się w tym, że nie miał swojego imienia, bo nazywał się Kot. Bo kot to jest kot, a nie należy go przeżywać jakimś ludzkim pomysłem. Natomiast faktycznie hoduję bardzo dużo roślin. Czy są wśród nich jakieś szczególne? Może nie, raczej są to takie rośliny doniczkowe, które mogą rosnąć w warunkach ogrzewania domowego. Natomiast mam ich w domu około stu. Tak że jest się czym zajmować... Poza tym z wielką frajdą pracuję na działce, gdzie staram się z "żywego piachu" zrobić ogród.

A czy ma pani jakieś inne hobby?

Całe mnóstwo. Mam znacznie więcej hobby, niż czasu na ich uprawianie! Moje zainteresowania są naprawdę bardzo różnorodne. Nie zawsze to przybiera postać hobby. Czasami po prostu jestem otwarta na wszystkie nowości w danej sprawie np. bardzo interesuję się i od zawsze uprawiam turystykę krajoznawczą. Nie chodzi tylko o jakiś wyczyn czy pokonanie słabości, ale właśnie o to, co widzę, czego doświadczam. Strasznie lubię zwiedzać. Przede wszystkim Polskę. Często w różnych mało znanych turystycznie miejscach można znaleźć rzeczy szalenie ciekawe i bardzo warte zobaczenie i poznania. Także oczywiście elementy przyrodnicze, nie tylko kulturowe. To po pierwsze. A

po drugie właśnie hodowla roślin, to jest dosyć czynnie uprawiane przeze mnie hobby. Wreszcie bardzo interesuje mnie taternictwo i alpinizm. W latach młodszych trochę zajmowałam się tym czynnie. W tej chwili uprawiam tylko czasami turystyką górską, której nie zawsze mogę poświęcić tyle czasu, ile bym chciała. Mam jednak na ten temat bardzo bogatą literaturę. W ogóle historia poznawania gór świata i gór Polski to jest coś, co z wielką frajdą czytam. Chciałabym poświęcić temu o wiele więcej czasu, ale niestety Warszawa jest o tyle odległa od wszelkich gór, że takie wyskoczenie na weekend nie wchodzi w grę.

Dziękujemy bardzo za wywiad.

Ja również.

*Idę po śniegu białym puszystym
I tak czystym
Jak szybka śmierć
Uporem swym całym
Ze smutkiem walczę białym
jak życia kres
Lecz trochę tu jest jak w niebie
choć nie ma tu ciebie
nie ma tu nic*

Mikołaj Borkowski, kł. IId